

Władysława Książek-Bryłowa
Wacław Potocki i jego „Ogród, ale nieplewiony”
Lublin 2009, ss. 233

Książka, którą chciałabym zaprezentować czytelnikom, jest interesującym studium poświęconym jednemu z wybitniejszych, acz ciągle nie do końca poznanych poetów XVII wieku – W. Potockiemu i jego dziełu noszącemu tytuł *Ogród, ale nieplewiony*¹, który upowszechniony został przez A. Brücknera w wersji *Ogród fraszek*.

Autorka monografii stanęła wobec ogromnego wyzwania, wymagającego niezwyklej erudycji i pasji badawczej. Odczytanie i zrozumienie tekstu artystycznego tak odległego czasowo bez wątpienia nie było zadaniem łatwym. Ponadto okazałe rozmiary zbioru liczącego 1000 stron i zawierającego 2000 wierszy i wierszyków oraz poetyka sylwy z kategorią *varietes* potęgują trudności związane z recepcją – jak zauważa sama Autorka (s. 8).

W recenzowanej pracy W. Książek-Bryłowa podjęła udaną próbą opisu pod względem geneologicznym dziesięciu gatunków literackich i paraliterackich: fraszki, dyskursu, przypowieści, narracji, sacrum, bajki, echa, epitalamionu, nagrobka i gadki. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że prezentowane studium jest adresowane do szerokiej grupy odbiorców, nie tylko historyków języka i literatury. Stąd też w tekście pojawiają się definicje terminów naukowych teoretyczno-literackich, językoznawczych i retorycznych oraz analiza utworów, obszernie ich cytaty w dzisiejszej pisowni i z objaśnieniem niezrozumiałych słów.

¹ Jest to oczywiście tylko początek tytułu, ponieważ całość – wzorem barokowym – liczy dwadzieścia dziewięć wersów.

Na publikację składają się trzy uporządkowane w przejrzysty sposób rozdziały: 1. *Wacław Potocki. Autor Ogródu, ale nieplewionego*; 2. *Ogród, ale nieplewiony. Prezentacja zbioru*; 3. *Ogród, ale nieplewiony. Rekonesans geneologiczny oraz Zakończenie*. Jak widać z samego przeglądu tytułów poszczególnych rozdziałów, dwie pierwsze części pracy mają charakter wprowadzający – charakteryzują sylwetkę autora i jego dzieło, trzecia natomiast stanowi geneologiczną analizę najbardziej oryginalnych, zróżnicowanych tematycznie i gatunkowo wierszy *Ogródu, ale nieplewionego*.

W części pierwszej Autorka przedstawiła nie tylko informacje biograficzne, krótką charakterystykę pięciu okresów twórczości W. Potockiego oraz miejsce *Ogródu...* w jego imponującym dorobku twórczym, ale także opisała świadomość literacką, komunikacyjną i retoryczną siedemnastowiecznego poety.

W. Potocki nie sformułował całościowej poetyki, jego poglądy na temat procesu twórczego i roli w nim pracy, natchnienia, wiedzy pisarza, funkcji poety i poezji można jednak zrekonstruować na podstawie rozproszonych uwag pojawiających się w wielu utworach. Świadomość literacka poety nie była oczywiście kategorią stałą, w ciągu życia wielokrotnie zmieniał on poglądy w tej dziedzinie. Do głównych założeń poetyki Potockiego z pewnością należy koncepcja „poety uczonego” i uznanie funkcji dydaktycznej poezji za najważniejszą. Potocki zdawał sobie sprawę z tego, jaką rolę i znaczenie ma poeta w społeczeństwie. W jego poglądach metapoetyckich stale obecne jest także przekonanie o konieczności pracy i porównywanie poezji do innych rzemiosł, a także przeświadczenie o znaczącej roli talentu (poetą trzeba się urodzić) i natchnienia.

Autor *Ogródu...* zdawał sobie również sprawę z tego, jak istotna jest funkcja komunikatywna. Miał świadomość istnienia różnic regionalnych (fonetycznych i leksykalnych), które bywały przyczyną braku porozumienia czy wręcz niezrozumienia. Powody niepowodzeń komunikacyjnych dostrzegał także w obecności w języku ogólnym wyrazów slangowych czy braku znajomości łaciny. W. Potocki w swoich utworach sprawnie wykorzystywał możliwości, jakie stwarzał język. Zabawy słowem, gry językowe, dowcipne riposty, zaskakujący koncept itp. świadczą o wysokiej kompetencji językowej poety.

W. Potockiemu nie była również obca sztuka retoryczna: „dobrze znał zasady retoryki, wartość wypowiedzanego słowa i potrafił ocenić mowę” (s. 46).

W drugim rozdziale W. Książek-Bryłowa wskazuje i szczegółowo charakteryzuje funkcje, jakie pełni tytuł będący integralną częścią dzieła, omawia źródła, z których wyrasta *Ogród...*, a także opisuje zjawisko wariantywności tekstów. W. Potocki pisał utwory, które można nazwać tautologicznymi, choć miał świadomość istnienia tego zjawiska w poezji i wartościował je negatywnie. Autorka zidentyfikowała w omawianym zbiorze poezji warianty równoważne, asocjacyjne, polisemiczne, paralelne, derywacyjne warianty tematyczno-gatunkowe oraz warianty zapożyczone.

Trzecią i najobszerniejszą część pracy, poświęconą omówieniu dzieł sięciu gatunków, otwiera podrozdział charakteryzujący fraszkę. Autorka, opisując każdy gatunek, podaje jego nazwę i definicję, krótką historię i dopiero na tym tle umieszcza dokonania W. Potockiego. Tak też skonstruowany został fragment dotyczący fraszki. Utwory oznaczone przez Potockiego literą F pod względem formalnym charakteryzuje krótkość tekstu, wierszowana forma, parzystość i dokładność rymów. Kompozycja tych utworów jest zróżnicowana i realizuje kilka schematów: tytuł + kolon; tytuł + segment inicjalny + koncept; tytuł + segment inicjalny + rozwinięcie + zakończenie. Autorka zaobserwowała, że fraszki W. Potockiego charakteryzuje między innymi: uwidoczniony podmiot mówiący i adresat, zróżnicowanie form podawczych, różnorodność tematyczna, realistyczny świat przedstawiony, funkcja dydaktyczna i ludyczna, wtórnie – artystyczna, obecność stylu potocznego z elementami mówioności oraz stylu artystycznego. Zauważone cechy łączące utwory oznaczone literą F (fraszka) nie pozwalają jednak „na stwierdzenie, że jest to nazwa gatunku” – konkluduje W. Książek-Bryłowa (s. 104).

Kolejnym i chyba ulubionym gatunkiem poety – a z pewnością najliczniej reprezentowanym – jest przypowieść. Literą P zostało oznaczonych 248 utworów. Struktura przypowieści realizowana przez W. Potockiego jest trójczłonowa. Składa się zwykle z następujących elementów: sentencjonalny tytuł, opis scenki z życia i moralizację. Konstrukcja przypowieści opiera się na podobieństwie i kontraście uwydatniającym główną myśl utworu, operowaniu argumentacją perswazyjną w formie indukcji i analogii. Przypowieści pełniły oczywiście funkcję dydaktyczną, miały służyć nauce, poprawie obyczajów. Zarówno podmiot mówiący – nauczyciel, moralista, jak i adresat – osoba pouczana są często nienazwani, bliżej nieokreśleni i żyją w realnym, współczesnym poecie świecie.

Pod względem językowym gatunek ten charakteryzuje obecność potocznej i codziennej odmiany języka szlachty, w którym często występują paremia i frazeologizmy.

184 utwory, zamieszczone w drugim tomie *Dzieł* Potockiego, to dyskursy (dialogi), oznakowane literą D. Pełniły one oczywiście funkcję dydaktyczną. W. Książek-Bryłowa ze względu na obecność i wyrazistość rozmówców wyróżniła cztery ich typy: dialogi „z podziałem na role”, w których podmiot mówiący nie uczestniczy, lecz rejestruje cudze głosy; dialogi podmiotu mówiącego z rozmówcą wyraźnie wskazanym w tekście; dialogi w formie diatryby; dialogi podmiotu mówiącego z samym sobą. Podmiot mówiący – osoba inteligentna – pełni rolę obserwatora i komentatora. Dialogi koncentrują się wokół problemów dotyczących religii, polityki, spraw społecznych i obyczajowych, kondycji człowieka wobec Boga, innych ludzi, zwierząt itp. i prowadzone są z użyciem polszczyzny ogólnej. Pojawia się w nich także leksyka wyspecjalizowana, np. religijna czy prawnicza, która uwarunkowana jest tematycznie, oraz figury retoryczne, np. przeciwstawienia, enumeracja, ironia, kpina.

Narracja jest kolejnym gatunkiem, który stał się przedmiotem uwagi W. Książek-Bryłowej. W. Potocki literą N oznaczył 131 utworów, w których stale obecna jest funkcja dydaktyczna, rzadziej zabawowa. Zasadę *docere* poeta realizuje między innymi poprzez sentencje; przysłowia; prawdy ogólne występujące w tytułach albo konkluzjach tekstów; wstawki umoralniające; prezentację zdroworozsądkowych argumentów; pouczenia i przestrogi wypowiedziane przez bohaterów; akty rady, przestrogi, zalecenia. Narracje są „sfabularyzowanymi opowiadaniem niefikcyjnymi, traktującymi o wydarzeniach z przeszłości lub teraźniejszości; z przewagą wypowiedzi na tematy aktualne, ale tutaj tylko obyczajowe” (s. 184). Podmiot mówiący najczęściej jest sprawozdawcą, ale może się też zdarzyć, że należy on do świata przedstawionego. Język narracji to mówiona, codzienna wersja polszczyzny, z zachowanymi w niej przysłowiami, frazeologizmami, porównaniami potocznymi i wyliczeniami. Autorka zaobserwowała, że zarówno termin „narracja”, jak i terminy „fraszka”, „przypowieść” i „dyskurs” pod względem geneologicznym można uznać za nazwy podrodzajów. W obrębie narracji występują utwory gatunkowo zbieżne z nowiną, chryją, facecją, żartem, anegdotą.

Siedem krótkich utworów, realizujących poetykę dyskursu lub konceptycznej fraszki, W. Potocki oznakował literą S, czyli sacrum. Wiersze

te, wyodrębnione ze względu na tematykę, przybliżają bądź reinterpretują jakąś prawdę religijną. Nie wszystkie jednak utwory podejmujące wskazaną problematykę zostały oznaczone jako sacrum, co – według W. Książek-Bryłowej – świadczy o tym, że poeta zaniechał klasyfikacji ze względu na to kryterium.

Innym gatunkiem występującym w *Ogrodzie...* jest bajka. W staropolszczyźnie i w twórczości Potockiego termin gatunkowy *bajka* jest nieobecny. Zastępują go nazwy *apolog*, *fabuła*, *przypowieść*. Występowanie bajek i wątków bajkowych w dziele Potockiego jest zróżnicowane. Często zachowują one klasyczną, trójdzieloną strukturę, na którą składają się: *promytion tytułowy*, czyli *morał*, *krótka fabuła* i *komentarz*, i funkcjonują autonomicznie, ale mogą być także „wmontowywane” w utwory innych gatunków.

Rzadko w twórczości Potockiego występuje gatunek echo, którego nazwa odwołuje się do zjawiska akustycznego. Autorka ustaliła, że wybór tego gatunku przez poetę podyktowany był funkcją perswazyjną: „Miał zwracać i zatrzymywać uwagę odbiorcy, był rodzajem zabawy i gry literackiej, przedstawiającej banalny temat w ciekawej, kunsztownej formie” (s. 193). Niezaprzeczalnym walorem tego gatunku było to, że uczył przez zabawę i śmiech, co sprzyjało funkcji dydaktycznej.

Około dwudziestu utworów występujących w *Ogrodzie...* to epitalamiony (czternaście z nich w tytule zawiera nazwę gatunkową *epitalamium*), czyli utwory okolicznościowe z wyraźnie określonym adresatem. Gatunek ten w twórczości Potockiego realizowany jest w dwóch odmianach: panegirycznej (pochwalnej) i pochwalnej, ale żartobliwej.

Osobny zbiór utworów zawarty w *Ogrodzie...* stanowią nagrobki. Potocki tego typu wiersze pisał na cześć osób piastujących najwyższe stanowiska kościelne i świeckie. Czterdzieści nagrobków poświęcił postaciom historycznym, np. Stanisławowi Żółkiewskiemu. W jego twórczości pojawiają się także nagrobki bez nazwisk osób zmarłych, nagrobki zwierzęce, a nawet poświęcone pojęciom i symbolom abstrakcyjnym. Pod względem relacji nadawczo-odbiorczych W. Książek-Bryłowa wyróżniła nagrobki będące narracyjną wypowiedzią autora (ten typ jest dominujący w omawianym dziele); wypowiedzi monologowe, wygłaszane przez zmarłego oraz nagrobki o mieszanej strukturze wypowiedzi. Adresat nagrobków jest bliżej niesprecyzowany. Struktura tego typu tekstów jest dość schematyczna i składa się z formuły inicjalnej, informacji o zmarłym, okoliczności śmierci i puenty. Wyjątek stanowią tu nagrobki żartobliwe,

których konstrukcja często realizowana jest niekonsekwentnie. Najważniejszą funkcją nagrobków był dydaktyzm. Miały one ukazywać z jednej strony nieuchronność śmierci, z drugiej natomiast – uświadamiać żyjącym, że po złym życiu pozostaje pamięć wad człowieka.

Ostatnim gatunkiem, który W. Książek-Bryłowa omówiła w swojej książce, jest gadka (zagadka). Zagadki, których prymarną funkcją była ludyczność, miały ćwiczyć bystrość umysłu, umiejętność kojarzenia, stąd też od XVI wieku wykorzystywano je jako narzędzia dydaktyczne. W siedemnastym stuleciu natomiast wielką popularnością cieszyła się zagadka poetycka, która występuje w twórczości nie tylko W. Potockiego, ale także W. Kochowskiego, H. Morsztyna, J. A. Morsztyna, D. Naborowskiego. W. Potocki, znający doskonale poetykę tego gatunku, tworzył i zagadki opisowe, i metaforyczne. Zagadki stanowiły ciekawe urozmaicenie spotkań towarzyskich, miały „charakter interakcyjny, wymagały bezpośrednio obecności rozmówcy i dopiero wówczas mogły funkcjonować jako swoisty dialog dwu (lub więcej) osób o jednakowej wiedzy i dużej aktywności intelektualnej” (s. 222).

W lapidarnym *Zakończeniu* Autorka syntetycznie podsumowuje wyniki analizy najbardziej oryginalnych, zróżnicowanych tematycznie i gatunkowo utworów W. Potockiego. W. Książek-Bryłowa przedstawiła tu kilka ciekawych wniosków:

1. W. Potocki był świadom roli twórcy i jego społecznej misji.
2. Oznaczenia F, D, P, N, S były celowe, a poeta realizował gatunki utrwalone w tradycji retorycznej antycznej i biblijnej. Potrafił swobodnie „grać” gatunkami dzięki bogatemu doświadczeniu i kreatywności twórczej.
3. Perswazyjność i dydaktyzm to najbardziej istotne cechy twórczości W. Potockiego.
4. Ustalona kompozycja, kreacja podmiotu jako nauczyciela i mentora, adresat, realność świata przedstawionego (z wyjątkiem bajek) to cechy wspólne wszystkich zbadanych gatunków.
5. Cechami różniącymi omówione gatunki są tematyka i funkcje – prymarnie moralizatorska w bajkach, dyskursach, nagrobkach, narracjach i przypowieściach; zabawowa i moralizatorska we fraszkach; zabawowa w zagadkach; panegiryczna w epitalamionach i niektórych nagrobkach.

Lektura książki W. Książek-Bryłowej jest niezwykle inspirująca. Zachęca nie tylko do kontynuowania badań w tym zakresie (Autorka za-

znacza, że omówione zagadnienia stanowią zaledwie rekonesans i sygnalizują problematykę badawczą tego aspektu twórczości W. Potockiego), ale także do sięgnięcia po teksty źródłowe siedemnastowiecznego poety. Recenzowana praca bez wątpienia jest wartościową pozycją na rynku wydawniczym, przynosi wiele ciekawych spostrzeżeń i cennych ustaleń w dziedzinie geneologii, a także recepcji twórczości W. Potockiego.

Beata Kuryłowicz
Uniwersytet w Białymstoku